

Walka duchowa człowieka

Wojny to rzeczywistość, która dotyka ludzkość od zarania dziejów. Cywilizacje stosowały różne formy obrony przed wrogiem.

Trudno powiedzieć od kiedy, ale zapewne od wielu lat w Polsce nieślabnącym, a może nawet wzrastającym powodzeniem cieszą się rozmaite szkoły walki wschodniej. Aikido, Karate - nauka ta obejmuje nie tylko nabycie fizycznej i psychicznej zręczności, ale wprowadza uczniów w pewną filozofię i sposób życia. Wymaga dyscypliny, podporządkowania mistrzowi. Co pociąga do takich szkół ludzi? Niewątpliwie pragnienie harmonijnego duchowo-fizycznego rozwoju. Większość w tych szkołach to katolicy, a przecież my także mamy szkołę walki duchowej. Regulaminem w niej jest Ewangelia. Celem szkoły jest pomoc każdemu kto chce przeżyć swoiste przeobrażenie- ze słabeusza przemienić się w mocarza ducha. Osiągnięciu celu służy umiłowanie prawdy, opanowanie sztuki wyrzeczenia, nabycie umiejętności dokonywania mądrych wyborów. Nauczycielem wprowadzającym w opanowanie tych umiejętności jest Jezus.

Jedną z intrygujących zasad w działaniu Boga i Kościoła jest zasada; „Jeśli chcesz”. Spotykamy się z nią dość często na kartach Ewangelii. Zasada ta mówi o niezłomnym poszanowaniu wolności człowieka przez Boga. Każdy z nas może więc w wolny sposób zapisać się i wybrać jako nauczyciela Jezusa. Jeśli zdecydujemy się być w szkole wzrostu duchowego prowadzonej przez Jezusa musimy się zgodzić na zasady obowiązujące w Ewangelii. Warto podjąć decyzje i zapisać się do tej szkoły.

Przeżywamy czas Wielkiego Postu. Jest jeszcze szansa na nawrócenie , nie spóźnij się. W wielu parafiach odbywają się rekolekcje. Mówisz ze przeżytek: A może okazja, by na nowo poznać, co proponuje Chrystus. Warto zapisać się do szkoły Jezusa, a poznasz prawdę którą głosił św. Jan Paweł II: „Człowiek jest wielki, nie przez to co ma, nie przez to kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”

Skalbmierz, 25 lutego 2018 r.

Ks. Marian Fatyga